

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ  
(NR 60)  
z dnia 13 września 2016 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 60)

13 września 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

#### – informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat oceny regulacji dotyczących zmian granic.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Chwałek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Leszek Świątalski** sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik w Związku Miast Polskich, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora w Związku Powiatów Polskich wraz ze współpracownikami oraz **Dorota Miłodowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### Przewodniczący poseł **Andrzej Maciejewski (Kukiz15)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na czele z podsekretarzem stanu panem Sebastianem Chwałkiem. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i organizacji pozarządowych.

Dzisiejszy porządek przewiduje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat oceny regulacji prawnych dotyczących zmian granic gmin. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu... Bardzo proszę, panie pośle.

#### Poseł **Marek Sowa (PO)**:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzisiaj zostanie nam przedstawiana informacja, dotycząca w dużej mierze, jak sądzę, ostatniej regulacji zmiany granic. Bardzo kontrowersyjna i medialna była sprawa Opola, która jeszcze się nie skończyła. Mam do pana pytanie, czy przedstawiciele, władarze zainteresowanych gmin są obecni na sali, czy zostali zaproszeni? Podobno zostali wyproszeni i musieli opuścić gmach Sejmu. Gdyby okazało się to prawdą, od razu składał wniosek o przełożenie dzisiejszego posiedzenia na inny termin, zaproszenie przedstawicieli czterech gmin oraz prezydenta Opola, aby w ich gronie można prowadzić dyskusję. Trudno mi wyobrazić sobie rozmowę o tych skutkach bez osób bezpośrednio zainteresowanych. Dziękuję.

#### Przewodniczący poseł **Andrzej Maciejewski (Kukiz15)**:

Jeśli chodzi o gości, wiem że zaproszenia były wysłane. Czy pan sekretarz może podpowiedzieć, jak wyglądała sytuacja?

#### Sekretarz Komisji **Sławomir Jakubczak**:

Zaproszenia zostały wysłane do sześciu organizacji samorządowych oraz przedstawicieli gmin śląska i śląska opolskiego. Zaproszenia imiennie do osób z gmin, które uczestniczyły w poprzednim posiedzeniu, nie były wysyłane.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Panie pośle, przypomnę, gdyż nie dał mi pan dokończyć, że porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat oceny regulacji prawnych dotyczących zmian granic gmin w skali kraju, nie tylko w przypadku województwa opolskiego. Rozumiem i znam sprawę, gdyż jako członkowie Komisji, mieliśmy spotkanie z przedstawicielami gmin. Temat był również poruszany na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Nie wiem, dlaczego dzisiaj nie ma przedstawicieli. Byłem na sali plenarnej, nie mogę odpowiedzieć.

**Posel Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:**

Dzień dobry. Ryszard Wilczyński, spoza składu Komisji, poseł opolski. Chcę powiedzieć, że dzisiaj tylko fakt posiadania przeze mnie autorytetu spowodował, iż nie doszło do okupacji holu głównego i poważnej awantury. Sprawa jest naprawdę bardzo nabrzmiała, o potężnym ładunku emocji społecznych. Jako przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, 22 lipca wystąpiliśmy z wnioskiem do pani premier, żeby podjęto pracę na temat tzw. ustawy kompensacyjnej, ponieważ gminie Dobrzeń zabiera się 2/3 dochodów i pozostaje jedynie 30% mieszkańców, oczywiście zostawiając wszystkie jednostki na garnuszku tej gminy. Chcę powiedzieć, że sprawa jest bardzo nabrzmiała i paląca. Dobrze byłoby, tak poważną kwestię rozpatrywać rzeczywiście w obecności osób, które na własnym grzbiecie ponoszą konsekwencję braku uregulowania w prawie.

Nic się nie stanie, jeżeli nie odbędzie się dzisiejsze posiedzenie Komisji. Będzie miało miejsce wtedy, gdy stanie się treściwe i poważne. Chcę prosić pana przewodniczącego, żeby odłożyć kwestię znaczków politycznych na bok i zastanowić się nad meritum. Jest ono poważne. Uważam, że debata, dyskusja powinna odbyć się w obecności ministra spraw wewnętrznych i administracji. Minister zafundował nam ten problem. Tak należy to widzieć. Przedkładał on Radzie Ministrów wniosek, żeby dokonać zwiększenia powierzchni. Mamy problem do rozwiązania w systemie samorządowym. Proszę i apeluję. Ludzie, którzy dzisiaj przywieźli 5 tys. podpisów, wrócą. Wszyscy w gminie Dobrzeń Wielki złożyli podpisy. Sprawa jest poważna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Chcę wyjaśnić i uzupełnić jedną kwestię. Po pierwsze nie wiem jak wygląda sytuacja z zatrzymaniem i niewypuszczeniem osób do Sejmu. Wniosek należy przekazać do pana marszałka. Marszałek Sejmu jest władny w powyższych kwestiach. Po drugie, sądzę że, pan poseł może o tym nie wiedzieć, nie jest naszym członkiem, ale w Komisji Samorządu i Polityki Regionalnej po raz pierwszy spotkaliśmy się z samorządowcami z Opola, którzy przedstawili nam swoją sytuację. Wysłuchaliśmy ich, co więcej, poświęciliśmy im specjalne posiedzenie Komisji. Nie oznacza to, że ktoś ich lekceważy i nie słucha.

Kolejna sprawa, o której mówimy, dotyczy decyzyjności na poziomie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nie Komisji sejmowej. Dzisiaj mamy wysłuchać informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji, zatem nie widzę związku z twierdzeniem, że Komisja blokuje lub nie chce wysłuchać stron. Tak nie jest. Został zgłoszony formalny wniosek o odroczenie, dlatego poddam go pod głosowanie, żeby nie było wątpliwości. Wierzę jednak, że wysłuchamy informacji, gdyż jest ona poświęcona sytuacji samorządów w całym kraju, nie tylko w przypadku województwa opolskiego. Powtarzam, przypadek opolski nie jest tematem, który ktoś chce zamieść pod dywan. Na pewno będziemy o nim dyskutować, ale nie chcę wprowadzać bałaganu.

Proszę państwa, został zgłoszony wniosek, zatem poddam go pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem obecnego posiedzenia Komisji? (6) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek upadł.

Proszę państwa, przechodzimy do porządku obrad. Oddaję głos panu ministrowi Sebastianowi Chwałkowi. Proszę o przedstawienie informacji.

## **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, informację, którą mam przedstawić, otrzymali państwo w formie pisemnej. Wydaje mi się, że nie ma sensu, aby jeszcze raz wszystko przedstawiać. Skupię się na najważniejszych elementach.

Po pierwsze chcę powiedzieć o stanie prawnym, z jakim mamy do czynienia. Kwestię dokonywania zmian w podziale terytorialnym kraju stopnia gminnego reguluje ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 9 sierpnia 2001 r. w sprawie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących: tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia, ustalania granic gmin, nadawania gminie lub miejscowości statusu miasta, ustalania i zmiany nazw gmin i siedzib, ich władz oraz dokumentów wymaganych w tej sprawie. Stosownie do art. 4 ust. 1 ustawy Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może tworzyć, łączyć, dzielić i znosić gminy oraz ustalać ich granice. Nadaje gminom lub miejscowościom: status miasta i ustala ich granice, ustala i zmienia nazwy gmin oraz siedziby władz. Ustawa zakłada również kryteria, które są brane pod uwagę w przypadku dokonywania poszczególnych zmian. Pokrótce można wspomnieć, że w sprawach tworzenia, łączenia, czyli o wszystkich wyżej wspomnianych kwestiach, ustalenia i zmiany granic dokonywane są w sposób zapewniający gminie możliwie jednorodne terytorium ze względu na układ osadniczy, przestrzenny, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe, zapewniający zdolność wykonywania zadań publicznych, nadanie gminie lub miejscowości statutu miasta, ustalenie jego granic i ich zmiana dokonywane są w sposób uwzględniający infrastrukturę społeczną i techniczną oraz układ urbanistyczny i charakter zabudowy.

Rada Ministrów nie przeprowadza zmian w zakresie dotyczącym tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia gmin oraz ustalenia ich granic, jeżeli dochody podatkowe na mieszkańca gminy w zmienionych granicach lub utworzonej gminie byłyby niższe od najniższych dochodów podatkowych na mieszkańca, ustalonych dla poszczególnych gmin zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 13 listopada 2003 r. i jeżeli gmina w zmienionych granicach lub nowo utworzona byłaby mniejsza od najmniejszej pod względem liczby mieszkańców gminy w Polsce według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego ogłoszenie rozporządzenia, o którym mowa w art. 4. Istnieje oczywiście odpowiedni tryb przewidujący udział poszczególnych organów państwa. Z ciekawostek można powiedzieć, że wnioski są rozpatrywane przez Radę Ministrów i rozporządzenie musi być wydane do końca lipca danego roku, a skutkuje w roku następnym od 1 stycznia. Z dotychczasowej praktyki stosowania przepisów dotyczących zmian granic można powiedzieć, że dokonywane są one przede wszystkim na podstawie wniosków zainteresowanych organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego. Corocznie do ministra właściwego do spraw administracji publicznej wpływa średnio ponad 20 wniosków w zakresie zmian w podziale terytorialnym kraju stopnia gminnego.

Przedstawię porównawczo kilka ostatnich lat. W 2011 r. wpłynęły 22 wnioski, w tym 10 dotyczyło zmian granic gmin. W 2012 r. wpłynęły 23 wnioski, w tym 13 dotyczyło zmian granic gmin. W 2013 r. wpłynęło 40 wniosków i odpowiednio 17 dotyczyło zmian granic gmin. W 2014 r. było 21 wniosków, z czego 10 dotyczyło zmian granic gmin. W 2015 r. było 20 wniosków, odpowiednio 4 wnioski dotyczące zmian granic gmin. W 2016 r. wpłynęły 23 wnioski, w tym 8 dotyczyło zmian granic gmin. Minister właściwy do spraw administracji publicznej skorzystał dwa razy z uprawnień wynikających z art. 4a, czyli wszczęcia procedury z urzędu w zakresie danej zmiany. Nastąpiło to w 2012 r. i dotyczyło Stargardu Szczecińskiego. Dwa przypadki dotyczyły zmian w tym zakresie. W 2015 r. minister właściwy do spraw administracji publicznej wystąpił do rady miejskiej w Supraślu o opinię w sprawie utworzenia gminy Grabówka. Do Rady Gminy Kamienica wpłynęła opinia w sprawie utworzenia gminy Szczawa. Do ministra właściwego nie wpłynął żaden sformułowany wniosek w wyniku procedury wynikającej z art. 4c. Przeprowadzone referenda w powyższych sprawach nie były wiążące, najczęściej ze względu na niską frekwencję. Należy podkreślić, że kompetencje w zakresie dokonywania zmian w podziale terytorialnym państwa, ustawodawca przypisał Radzie Ministrów. Takie rozwiązanie wynika nie tylko z rangi sprawy, ale także z uwagi na fakt, iż

decyzje, mając zazwyczaj lokalny charakter, wywołują kontrowersje i wymagana jest konieczność rozstrzygnięcia tworzących się na miejscu problemów.

Odnosnie do zasadności przeprowadzanej procedury i ewentualnej kontroli wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny. Potwierdzenie zostało odzwierciedlone w jego orzecnictwie. Przykładowo, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 kwietnia 2009 r. o sygnaturze akt K 37/06, w którym Trybunał stwierdził, że przepisy ustaw samorządowych zawierają ogólne zasady dotyczące zmian w zakresie łączenia, tworzenia, podziału, znoszenia poszczególnych konkretnych jednostek samorządu terytorialnego. Przepisy ustaw o samorządzie gminnym i powiatowym zawierają upoważnienie do wydania rozporządzenia przez Radę Ministrów w zakresie tworzenia odpowiednio wszystkich pozostałych możliwości. Z wytycznych dotyczących treści rozporządzeń ustawodawca wskazuje, że ustalenie i zmiany granic gmin dokonywane są w sposób zapewniający gminie możliwie jednorodne terytorium, ze względu na układ osadniczy, przestrzenny, czyli parametry, o których wspomniałem cytując zakres obowiązywania ustawy. Ustawodawca uregulował szczegółowo tryb wydawania rozporządzeń w sposób ograniczający arbitralność działania władzy wykonawczej, co ma istotny sens gwarancyjny. Trybunał potwierdza gwarancje zawarte w ustawie. Z kolei, w wyroku z 18 lipca 2006 r. o sygnaturze U 5/04 Trybunał stwierdził, że szczegóły zmian obszaru jednostek samorządu terytorialnego ustawodawca przekazał przepisem ustawy do uregulowania aktem wykonawczym, czyli wspomnianym rozporządzeniem Rady Ministrów. Rada Ministrów decyduje o przebiegu granic gmin, biorąc pod uwagę wytyczną ustawodawcy, cytowaną wcześniej przeze mnie, i w art. 15 ust. 2 Konstytucji RP. Ustawodawca przyjął to rozwiązanie mając na uwadze okoliczność, że zmiana granic dokonuje się często w warunkach sporu, co spowodowało, że nie zdecydował się on na przekazanie prawa do ostatecznego ustalenia granic organom samorządu terytorialnego.

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu sygnalizacyjnym z dnia 5 listopada 2009 r. o sygnaturze akt S 6/09 zwrócił uwagę, że przyjęta forma prawna dla akt odnoszących się m.in. do zmiany granic gmin, powoduje trudności ze względu na brak możliwości poddania kontroli postanowień w nich zawartych pod względem konstytucyjności oraz legalności. Trybunał wskazał, że postanowienia wyżej wymienionych akt mają charakter indywidualny i konkretny, co przesądza o ich odmienności od typowych, klasycznych unormowań zawartych w aktach normatywnych, których kontrola konstytucyjności została objęta kognicją Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 188 pkt 1-3 Konstytucji RP. Trybunał w wyżej wymienionym postanowieniu, zwrócił również uwagę, że uregulowanie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących: tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia itd. dokumentów wymaganych przy zastosowaniu przyjętych spraw w formie prawnej, uniemożliwia kontrolę hierarchicznej zgodności rozporządzeń Rady Ministrów wydawanych w konkretnych sprawach na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z rozporządzeniem, ze względu na formalną równorzędność obu wskazanych aktów prawnych. Można nadmienić, że na przywołane powyżej stanowisko Trybunału zwrócił uwagę również Rzecznik Praw Obywatelskich. Należy także podkreślić, iż Rada Ministrów, podejmując decyzje w zakresie przedmiotowych zmian, kieruje się przesłankami ustawowymi, wybierając rozwiązania optymalne. Szczególnie wnikliwie analizuje sytuacje, gdy Rada Ministrów musi rozstrzygnąć spór sytuacji braku obopólnej zgody na dokonanie zmian granic. Przykładem mogą być przywołane na sali miejscowości, częściowo włączone w granice miasta Opole.

Przedmiotowa zmiana umożliwi w tym przypadku pełne wykorzystanie istniejącego potencjału dla miasta Opole. Wydaje się, że takie rozwiązanie, w tym konkretnym przypadku, było bardzo pożądane. Oczywiście, należy podkreślić, że dotychczasowa praktyka pokazuje, iż omówione regulacje prawne odnoszą się do każdego przypadku zmiany granic, zarówno małych jednostek, liczących kilkuset mieszkańców, jak i dużych miast. Istotą pozostaje, że przepisy prawa umożliwiają wypowiedzenie się, odnośnie do danej zmiany granic, przez wszystkich mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego objętych zmianami, w formie konsultacji lub referendum.

W naszej ocenie, obecnie istniejące przepisy nie sprawiają większych problemów. Procedura jest klarowna i dająca gwarancję rzetelnego podjęcia decyzji, więc w naszej oce-

nie nie wymaga daleko idących zmian. Oczywiście, znane są nam ewentualne postulaty dokonania korekt, które były wstępnie sygnalizowane na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, niemniej jednak do chwili obecnej nie wpłynęły do MSWiA konkretne propozycje, o których moglibyśmy dyskutować. Stąd, dzisiaj bardzo chętnie posłuchamy, jakie propozycje padną z państwa strony, jeżeli widzą państwo potrzebę dokonywania zmian. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję, panie ministrze. Przypomnę sprawę, gdyż może państwo nie wiedzą, poza panem ministrem i częścią samorządowców, którzy byli na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Na posiedzeniu byli obecni samorządowcy z Opola i część osób manifestująca pod budynkiem MSWiA. Jako przewodniczący zapowiedziałem, że Komisja jest miejscem spotkania obu stron, aby w ramach mediacji porozumieć się i szukać rozwiązania, jeśli pojawi się taka potrzeba. Kolejny raz to deklaruję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Pan przewodniczący Protas.

**Poseł Jacek Protas (PO):**

Szanowni państwo, panie ministrze, szanuję pana, więc trochę jest mi pana szkoda. Widoczne jest to podczas przemówienia – opuszczona, schowana między ramionami głowa. Broni pan decyzji lub rozwiązania, które jest kuriozalne w skali całego kraju. Przepracowałem dwadzieścia kilka lat w samorządzie i nie widziałem podobnego kuriozum. Muszę to panu powiedzieć prosto w oczy, kiedy teraz spogląda pan na mnie. Decyzje tego rodzaju nigdy nie są proste i trzeba to sobie uświadomić. Nie zawsze możliwe jest doprowadzenie do pełnego porozumienia stron. Natomiast w obecnej sytuacji decyzja jest całkowicie jednostronna, nieuwzględniająca interesów niektórych gmin, pozbawionych możliwości normalnego funkcjonowania i wykonywania usług lub zadań. Nie wiem, co pan prezydent Opola chciał tym faktem udowodnić? Wiem, że dla rozwoju miasta Opola te tereny i grunty nie są niezbędne. Chce on z pewnością pokazać, że jest silny i zapewnić sobie kolejną kadencję. Działa absolutnie wbrew interesom mieszkańców Opolszczyzny, krótko mówiąc – nie jak samorządowiec. W związku z tym, możemy dyskutować odnośnie do kwestii rozwiązań prawnych. Pan bardzo dużo o nich mówił. Nie uzasadniał pan tej decyzji, tylko mówił, co wynika z przepisów, co można, a czego nie. Trudno taką decyzję uzasadnić.

Odnosnie do faktu, kto powinien decydować w powyższych kwestiach, możemy dyskutować. Myślę, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej są gotowi do dyskusji, kto powinien decydować: Rada Ministrów, czy Sejm RP. Proponuję w obecnej sytuacji, żeby przynajmniej okazać szacunek ludziom, będącym m.in. dzisiaj w Sejmie i obok niego oraz wójtom gmin, które zostały oskubane, mówiąc najdelikatniej. Panie przewodniczący, wychodząc naprzeciw pana deklaracjom, proponuję i składam wnioszek, aby zorganizować posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w Opolu lub jednej z gmin pod opolskich. Popatrzmy sobie w oczy. Podyskutujmy o aspektach merytorycznych, które uzasadnią tę decyzję, a nie o podstawach prawnych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Pan poseł Marek Sowa, proszę bardzo.

**Poseł Marek Sowa (PO):**

Po pierwsze, chcę powiedzieć, zwracając się do posła Sobierajskiego. Nie wiem, czy mi podpowiadał, żebym w swojej wypowiedzi wykorzystał informację i państwu ją przekazał. Powiedział mi o prawdziwych powodach zmiany granic słowami: „po co małym gminom taka kasa, w dodatku jeszcze niemieckim”. Protestuję, aby w polskim Sejmie posłowie wypowiadali takie szalone słowa. To jest nieprzyzwoite, panie pośle.

Przejdę do meritum sprawy. Panie ministrze, chcę, aby pan przekazał nam informację, jak została powiększona powierzchnia miasta Opole? O ile wzrosła liczba mieszkańców Opola i odpowiednio zmniejszy się liczba mieszkańców czterech pozostałych gmin? Do tego powinna być dołączona prognoza finansowa. Zatem chcemy dowiedzieć się, jakie konsekwencje finansowe będzie miała zmiana granic dla pięciu gmin, czy wpłynie to na poprawę sytuacji miasta Opole i pogorszenie sytuacji czterech gmin pod opolskich?

Patrząc na mapę, wygląda na to, że przynajmniej jeden z elementów, o którym mówił pan minister, powinien być spełniony, aby doszło do zmiany granic, czyli stworzenie zintegrowanego punktu. Jeśli spojrzymy na mapę, wydaje się, że zmiana daleko wykracza poza element spełniający kryterium, o którym mówił pan minister.

Po drugie, nie chcę odnosić się do kwestii merytorycznej, dotyczącej uchylecia w grudniu decyzji o powstaniu dwóch nowych gmin, ale pragnę wypowiedzieć się w kwestii informacji. Oczywiście, mieszkańcy gmin wypowiedzieli się przeciw, ale mieszkańcy nowotworzonych gmin poparli jednoznacznie tę decyzję. Podczas podziałów zawsze dochodzi do sytuacji, że najchętniej wypowiada się strona zainteresowana, czyli mieszkańcy, którzy mają być przeniesieni, ewentualnie ma być utworzony nowy status. Niechętnie do referendum przystępują mieszkańcy miejscowości, którym status nie zmienia się. W związku z powyższym, chcę również, aby pan minister podał nam wyniki konsultacji, przeprowadzonych dzięki referendum w 13 sołectwach, które zostają przenoszone do Opola. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Tytułem sprostowania, głos chce zabrać pan poseł Sobierajski.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Prawdę mówiąc, tylko w połowie zrozumiał pan moje słowa. Rzeczywiście mówiłem, że chodzi o kasę, praktycznie o 200 mln zł i zapytałem, czy małe gminy mogą tak wiele posiadać. Natomiast, to miało miejsce na Komisji dotyczącej mniejszości niemieckiej. Tak się złożyło, że na tych terenach władzę sprawuje mniejszość niemiecka, chociaż nie wszędzie. Te dwie sprawy nie są oczywiście jednoznaczne, ale przede wszystkim chodzi o pieniądze. Chcę tylko powiedzieć, że to są duże pieniądze i postawić pytanie, czy małe gminy mają być oskubane, czy nie? W rzeczywistości posiadają część tych pieniędzy i dzielą się nimi. Nic więcej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Zamykam pierwszą turę pytań. Proszę pana posła o głos. Nie znam pana nazwiska, proszę się przedstawić.

**Poseł Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:**

Ryszard Wilczyński. Chcę powiedzieć, że Platforma Obywatelska złożyła do pani premier bardzo poważny wniosek o ustawę kompensacyjną. Rozumiem, że pan minister nie wie, że taki wniosek został złożony. Dlaczego o tym mówiliśmy? Otóż, w przypadku gminy Dobrzeń Wielki trzeba rozliczyć janosikowe, które jest płacone z dwuletnim poślizgiem. Kto zapłaci w sytuacji, gdy z gminy budżetu ubędzie 2/3, a nie 6%? Jak rozliczyć projekty, które pochodzą z funduszy unijnych? Jak rozliczyć kredyty na uzbrojenie terenów? Jaka będzie norma przedstawicielska? Jak będą reprezentowani ludzie z przyłączanych gmin? Czy rada miasta zostanie poszerzona o kilku radnych wybieranych w swoich okręgach? Mówimy, że tego typu akty nie powinny mieć miejsca z dnia na dzień, jak w omawianym przypadku. Trzeba to ucywilizować. Być może takie działania należy przeprowadzać łącznie z kadencją, a w przypadku konfliktu trzeba wydłużyć tryb konsultacji itd. Pojawia się szereg kwestii, dlatego apelowałem o obecność przedstawicieli gminy Dobrzeń Wielki, gdyż oni posiadają katalog spraw, które na bieżąco wiszą w powietrzu. Nie wiadomo, co może się zdarzyć od 1 stycznia.

Odniosę się do pomysłu, że w taki sposób należy rozwijać miasta. Średnia gęstość zaludnienia w Opolu spadnie do 800 osób/km<sup>2</sup>. To jest mniej więcej wielkość odpowiadająca miasteczkom gminom miejsko-wiejskich, nawet nie powiatom. Najbliższe łany zbóż kołyszają się dwa i pół kilometrów od wieży ratuszowej. Tereny rolne to 50% Opola. Pojawiają się obłędne argumenty, mówiące, że w powyższy sposób wzmacniamy stolicę regionu, gdyż powodujemy, iż miasto będzie liczyło 30 km z jednego do drugiego końca, podobnie jak w Szczecinie. Takie myślenie jest sprzeczne ze współczesną wiedzą o rozwoju przestrzennym. W sytuacji spadku liczby ludności, stawia się na rozwój wewnętrzny, a nie zewnętrzny. Nie chcę rozwijać tego tematu, gdyż dla nieświadomego resortu trzeba przeprowadzić seminarium pokazujące, jak rozstrzyga się podobne kwestie w świecie. Mamy case study, nad którym powinniśmy się poważnie zastanowić.

Jeżeli inna gmina, np. Bełchatów, będzie chciała zaanektować gminę Kleszczów, kto jej zabroni? To jest metoda na wyciąganie rodzynek. Jeżeli gmina Dąbrowa uzbroiła tereny własnymi środkami, Opole teraz je zabiera. Czy to jest pomysł na cywilizowane rozwiązywanie stosunków społecznych w Polsce? Naprawdę, wnoszę, żeby nie uprawiać propagandy i nie mówić, że zrobiono optymalne rozwiązanie. Dla kogo? Przecież zabrano obszar połowy gminy.

Wydaje się, że mamy problem. Po pierwsze, wymaga on ewaluacji, po drugie, podjęcia decyzji: w którym momencie, w jaki sposób, rozliczając finansowo, doprowadzimy do sytuacji, kiedy obie społeczności mogą dalej funkcjonować. W takim zakresie mówimy tutaj o konieczności pochylenia się nad problemem. Rzeczywiście pomysł, aby Komisja pojechała do Opola i zastanawiała się poważnie, co należy doregulować, wydaje się słuszny. Apeluję o to. Dziękuję, że pan przewodniczący jest otwarty w tej kwestii. Będziemy kontynuować sprawę, gdyż mamy problem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Mam pytanie do pana ministra. Jakie były stanowiska korporacji, Związku Miast Polskich, Związku Gmin Polskich w sprawie Opola i gmin ościennych? Czy odbyły się konsultacje i jakie pojawiły się stanowiska?

**Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:**

Panie przewodniczący, przychodzę tutaj z otwartą przyłbicą. Nie mam powodów, żeby wstydzić się tego, co prezentuję. Być może źle pan to odbiera. Decyzja została podjęta w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy, po przeanalizowaniu materiału przesłanego przez wojewodę i wniosku złożonego przez prezydenta Opola. Po drugie, posiedzenie Komisji miało generalnie dotyczyć ogólnej sytuacji i oceny przepisów. Jak powiedziałem, w chwili obecnej pozytywnie oceniamy przepisy, spełniają one swoją rolę. Tutaj mamy konkretny przypadek incydentalny. Kilka lat temu podobne kontrowersje budziło poszerzenie granic miasta Rzeszowa. Obecnie są one zwiększane szósty raz, bez większych konfliktów. Pierwsza zmiana granic Opola i gmin ościennych jest bardziej dotkliwa, ale myślę, że w perspektywie kilku lat mieszkańcy zaobserwują i docenią pozytywne efekty decyzji.

Po drugie, kwestia dotycząca danych. Jeśli państwa interesuje, uzasadnienie dotyczące szczegółów, cyfr, wielkości kwot, liczebności poszczególnych przyłączonych terenów, sołectw do miasta Opola jest dostępne w rozporządzeniu Rady Ministrów. Jeżeli pojawi się potrzeba, oczywiście możemy jeszcze raz przesłać na piśmie, nie ma problemu.

Jak powiedziałem, rozszerzenie granic Opola to jedna z wielu decyzji w rozporządzeniu. Było ich 23. Jedynie ten element budził duże kontrowersje. Rozstrzygnięcie było tematem dwóch posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na których gościliśmy wszystkich włodarzy zainteresowanych podmiotów oraz prezydenta Opola. Przedstawili oni wszystkie swoje argumenty, zostali wysłuchani, znamy ich opinie. Jeśli chodzi o Dobrzeń Wielki, znamy stan finansów, przychód będzie mniej więcej na poziomie średnich dochodów gmin w Polsce. Nie widać dużego zagrożenia. Prezydent Opola zadeklarował pomoc gminie. Jeśli zaistnieje potrzeba, będzie partycypował w kwestii spłaty janosikowego. W obecnej chwili trwają rozmowy bilateralne. Jeżeli samorządy dogadają się, problemu nie będzie. Pan poseł, który twierdził, że MSWiA bezkrytycznie i bez wnikliwej analizy dokonało zmiany, bardzo się myli. Rozumiem, że jest pan ekspertem w tej kwestii, następnym razem poprosimy pana o opinię. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

**Pełnomocnik Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Czuję się szczególnie upoważniony, żeby zabrać głos, ponieważ tematyka jest mi znana z działalności zawodowej, również w resorcie, który odpowiada za tę sprawę. Odniosę się do kwestii systemowych, ale zacznę od prośby skierowanej do pana przewodniczącego. Dotyczy ona materiału, o którym rozmawiamy, ale także innych danych przesyłanych do Komisji. Są one kierowane do członków podkomisji i Komisji. Mamy możliwość je otrzymywać dzięki sympatii urzędników resortu.

Generalnie dowiadujemy się o nich w ostatniej chwili. Czasami udaje się je powielić pracownikom sekretariatu. Będziemy wdzięczni za przysyłanie materiałów drogą elektroniczną.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Szczerze mówiąc, jeśli materiały do nas docierają, rozsyłane są do wszystkich. Jeżeli dane docierają do nas dzień przed albo w dniu obrad, wtedy mogą pojawić się problemy. Jeszcze raz powtarzam, wszystkie korporacje otrzymują z sekretariatu takie same materiały.

**Pełnomocnik ZMP Marek Wójcik:**

Panie przewodniczący, chcę powiedzieć, że nie otrzymujemy materiałów i może nie rozwijamy tej kwestii. Będziemy wdzięczni za ich wysyłanie.

Mam zupełnie odmienne zdanie od pana ministra, w kwestii braku potrzeby uregulowania zmian w podziałach. Sprawa jest nieuregulowana, wymaga przyjrzenia się problematyce. Sprawy będą nabrzmiewały, a nie malały. Będziemy mieli coraz więcej problemów z podobnymi sytuacjami. Aktualny podział nie jest idealny, także z powodów obiektywnych. Świat się zmienia i podziały, które miały miejsce na początku lat 90-tych i później, zdezaktualizowały się ze względu na dynamicznie rozwijający się świat. Mówiąc o konkretach, niewłaściwa procedura istnieje w dwóch obszarach. Pierwsza, związana jest z partycypacją społeczną, kwestią oceny woli zainteresowanych regulacji między mniejszością a większością i uszanowania woli mieszkańców. Decyzje w sprawach zmian granic terytorialnych często podejmowane są w wyniku opinii wystawionej przez kilka osób. Czasami kilku tysięcy. Nie ma jednej reguły. Kwestia partycypacji absolutnie wymaga przemyślenia.

Jest jeszcze jedna, ważniejsza sprawa. Jeżeli będziemy wiedzieli, jaką rolę spełniają jednostki samorządu terytorialnego w rozwoju Polski, powinniśmy także doregulować kwestię związaną z kryterium pod tytułem: działanie na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego. Obecnie nie wiadomo, jak rozstrzygać kryterium rozwoju społeczno-gospodarczego. Można go interpretować dowolnie. W związku z tym wydaje się, że sprawa wymaga przyjrzenia się i próby dokonania stosownych zmian w aktualnych przepisach.

W pełni podzielam zdanie pana posła Ryszarda Wilczyńskiego. Istnieje kwestia rekompensaty związanej z podziałem terytorialnym. Mieliśmy różne praktyki. Najlepszym przykładem jest sprawa zielonogórska, którą udało się uregulować za zgodą obu stron. Mamy odpowiednie mechanizmy w istniejących obecnie przepisach, dotyczących rekompensaty podczas łączenia jednej gminy z inną. Natomiast nie mamy żadnych przepisów mówiących, co się dzieje, gdy łączy się część gminy. Mógłbym przytaczać przykłady Przemyśla, w którym po zmianie w podziale terytorialnym część gminy pozostała ze znaczącymi zobowiązaniami finansowymi dotyczącymi infrastruktury oświatowej i nadal się z tym męczy. W związku z tym, moim zadaniem, pomysł dotyczący regulacji kompensacyjnej również miałby sens. Dziękuję panu przewodniczącemu, że podjął ten temat. Wydaje mi się, że należy w spokoju przygotować propozycje korekt, aby mogły one obowiązywać od nowej kadencji. Nie należy dokonywać podziałów w trakcie funkcjonowania władz samorządowych. Sensownym pomysłem jest, aby zamrozić wstępne podziały do czasu przygotowania nowych kryteriów i wprowadzić regułę, że zmiany następują z chwilą rozpoczęcia nowej kadencji. Wkraczam w określone propozycje. Nie chciałem tego czynić, ale myślę, że to jest istotna kwestia.

Podobnych wniosków, począwszy od 1990 r., było ponad 1000. W ich wyniku powstało kilkadziesiąt nowych miast, dokonywały się różne zmiany w podziale terytorium. Do dnia dzisiejszego mamy do czynienia z kuriozalnymi sytuacjami wynikającymi z faktu, że dokonywano drobnych zmian i błędów w pomiarach geodezyjnych. Może warto przyrzeć się temu podziałowi nie z punktu widzenia dzisiejszej tematyki, ale uporządkowania kilku kwestii budzących wątpliwości. Nie jest grzechem przyznać się, że kiedyś popełniliśmy błąd, natomiast zaszczytem jest przyznanie się do niego i dokonanie korekty. Dziękuję.

**Sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP Leszek Świątalski:**

Panie przewodniczący, Leszek Świątalski, Związek Gmin Wiejskich RP. Pierwsze pytanie, jakie było stanowisko korporacji odnośnie do *expressis verbis*? Dwukrotnie wyda-

waliśmy opinię – bezpośrednio przed otrzymaniem wiedzy o zamierzeniu, a następnie w toku sprawy. Aby nie pojawiły się wątpliwości, państwo znają nasze stanowisko. Chcę podkreślić, że dla nas jedynym miernikiem zaistniałej sytuacji była kwestia chęci uzyskania korzyści finansowej, która ma być rozwiązaniem problemów budżetowych oraz planów inwestycyjnych Opola. Miasto posiada w centrum 300 ha gruntów inwestycyjnych, na które nie ma pomysłu. Można wiele mówić na ten temat. Byłem w tych okolicach kilka dni temu i przeraża mnie obraz oflagowanych gmin i dróg. Wygląda, jakby biskupi nawiedzali ten teren, a w rzeczywistości dotyczy zupełnie innej kwestii.

Chcę powiedzieć, że zmiana granic gmin i włączenia części ich terytorium do Opola, zdaniem strony samorządowej, odbyła się z naruszeniem prawa, dlatego że rząd podjął decyzję, czyli podpisał rozporządzenie na dzień przed posiedzeniem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która miała rozpatrzyć temat. Natomiast, wspólne posiedzenie zespołów, wspomnianych przez pana ministra, nie wydało pozytywnej decyzji w kwestii Opola. O tym fakcie dowiedzieliśmy się w dniu wydania rozporządzenia, będąc w Sejmie i spotykając się m.in. z przedstawicielami Opola. Obserwowaliśmy ich reakcję, bliską płaczu, myśląc że wszystko jest już stracone. Proszę państwa, pan przewodniczący Maciejewski był na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na którym rozpatrywaliśmy tę kwestię. Natomiast posiedzenie specjalnie zostało przyspieszone o tydzień, aby umożliwić rządowi wydanie rozporządzenia w trybie nie naruszającym terminu zawitego. Niestety, ponieśliśmy klęskę, ale podczas posiedzenia, jasno i wyraźnie zdaliśmy sobie sprawę, że na mocy obecnych przepisów nie rozwiążemy odpowiednio tych spraw. Powstała wówczas deklaracja, z jednej strony wyrażona przez pana przewodniczącego Komisji, iż sprawa będzie rozpatrywana przez Wysoką Komisję, a z drugiej strony przez pana ministra, który powiedział, że obecnie trzeba inaczej zdefiniować problem. Umówiliśmy się, iż prześlemy nasze uwagi i propozycje. Związek Gmin Wiejskich to uczynił, tym bardziej, że w styczniu br. wydaliśmy stanowisko, wnosząc do resortu nie pierwszy, ale siódmy raz prośbę o uregulowania związane z art. 4 ustawy o samorządzie gminnym, jak również towarzyszącym rozporządzeniom, ponieważ obecne zapisy są nieostre, konfliktogenne, stwarzające bardzo wiele problemów.

Pan minister przytoczył sprawę rzeszowską. Jest ona prawdziwa z jednym wyjątkiem. Pierwotne regulacje zmian granic Rzeszowa przechodziły w takim samym klimacie, jak Opola. Prezydent stwierdził, że nie jest to odpowiednia droga i nic w ten sposób nie zostanie osiągnięte. Obecnie, każdego roku, Rada Ministrów dostaje wniosek z Rzeszowa, również z gmin sąsiednich, jako wspólny, wynegocjowany w zakresie zmiany granic. Strona samorządowa, uczestniczyła w procesie zmiany ustawy o samorządzie gminnym, w którym m.in. wprowadzono instytucję wspomagania procesu łączenia gmin, mając na uwadze bon finansowy. Wówczas opowiedzieliśmy się za tym rozwiązaniem. Jeżeli samorządy dogadują się i uzgadniają między sobą rozwiązania, otrzymując dodatkowo bonus, nie powinniśmy im w tym przeszkadzać. Natomiast problem jest z wrażliwym przejęciem. Kolega Marek Wójcik słusznie zauważył, iż od 1990 r. mniej więcej 1000 razy dokonywano zmian granic. Świętej pamięci profesor Kulesza mówił, że podział administracyjny naszego państwa jest bardzo płynny, co jest sprzeczne z zasadą stabilności władzy. Wyraził słowo, ja je przytoczę *expressis verbis*, które całkowicie odnosi się do sytuacji opolskiej: „nic nie jest trwałe, traktuje się ludzi nie jak obywateli, lecz jak chłopów pańszczyźnianych, przenosi się ich jak paczki z jednej gminy do drugiej”.

Szanowni państwo, problem istnieje. Jeżeli zamieciemy sprawę pod dywan, za chwilę narodzi się konflikt w Lubinie, Słupsku i Ustce. Zielona Góra nie jest dobrym przykładem, gdyż po wchłonięciu wszystkich terenów związanych z infrastrukturą i zurbanizowaniem, pozostały tereny rolne, które uwierają miasto. Prezydent Zielonej Góry szuka wśród okolicznych gmin chętnych na przejęcie obszarów rolnych. Pomijam fakt, że w Opolu zboże rośnie o rzut kamieniem od ratusza. Miasto ma przejąć również strefę ochronną elektrowni Opole, w której zasiane zboże nie nadaje się do konsumpcji, ani do przerobu. Zostaje spalone w elektrowni, ponieważ jest wykupywane na mocy obowiązującego prawa. Związek Gmin Wiejskich zgodnie stoi na stanowisku, że potrzebne są uregulowania ścisłego katalogu spraw, dotyczącego podziału gminy. Może on nastąpić z tytułu interesu państwa i tego nie powinniśmy negować. Trzeba uszanować kwestię

woli mieszkańców i uzależnić w poszczególnych przypadkach od zgody mieszkańców, nie tylko ważnych ze względu na interes państwa. Należy również precyzyjnie uregulować przesłanki pozwalające na wszczęcie procesów podziałowych, również dotyczących radnych, ich przemieszczenie, wygaszenie mandatu lub przeniesienie oraz uzupełnienie składu rady.

Limity zostaną przekroczone pod względem parytetu liczbowego i w kilku przypadkach nie wiadomo, co zrobić z mandatami. Trzeba będzie je wygasić. Najistotniejsze jest, że powinna być uregulowana kwestia rekompensaty majątkowej lub cesji przejętych zobowiązań, wynikających z majątku wytworzonego, a nie przenoszonego lub odszkodowań. Jeżeli powyższe materie zostałyby uregulowane, gwarantuję że każdy władarz miasta lub jednostki bardzo skrupulatnie przeliczy i określi, czy mu się kalkuluje, czy lepiej wejść w porozumienie i nie wiązać systematycznie organów państwa problemem podziałów i przyłączeń. Wówczas organ państwa będzie pełnił tylko rolę notariusza pozytywnego w kwitowaniu zaistniałej sytuacji. Opowiadamy się za takim rozwiązaniem.

Proszę państwa, bardzo boimy się sytuacji w Opolu, o której wypowiedział się nawet biskup senior Nossol. Niestety nie zdołali się oni umówić z adekwatnymi przedstawicielami, jeśli chodzi o ich pozycję w państwie, dla omówienia obecnej sytuacji. Martwią się o jedność społeczną, głębokie podziały, które następują. Jeżeli pojawia się jeszcze czynnik narodowościowy, mniejszości, dla nas jest to porażająca i niepewna sytuacja. Jeśli chodzi o deklaracje pana prezydenta Opola, nie wiem jak one się odnoszą do następującej sytuacji. Władarze gmin podziałowych wyprzedają majątek i mieszkania komunalne za bezcen oraz działki, które są w planie i mogą być przekształcone. Z kolei na takie dictum prezydent nie mówi już głośno o rekompensatach, ani o możliwości cesji zobowiązań, także o przekazaniu 100 tys. zł na rady sołeckie.

**Posel Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:**

Na jakiej podstawie prawnej?

**Sekretarz generalny ZGW RP Leszek Świątalski:**

Panie pośle, pytaliśmy o to już wcześniej, a dzisiaj pan prezydent może powiedzieć, że chce, ale nie ma podstawy prawnej. Stwórzmy ją zatem. Deklarujemy wielką współpracę i chcemy uwolnić się od konfliktów. Lepiej jest działać w sytuacji, w której przed Wysoką Izbą stoją chłopci pańszczyźniani. Wcześniej stali dwa razy przed Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i nikt do nich nie wyszedł na rozmowę. Nie wiem, czy dzisiaj ktoś do nich wyjdzie. Może panowie posłowie będą chcieli z nimi porozmawiać?

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. O głos prosił jeszcze pan poseł Sobierajski.

**Posel Czesław Sobierajski (PiS):**

Chcę powiedzieć kilka zdań o Opolu. W Opolu jest prezydent i rada. Podjęli uchwały w oparciu o liczby, kryteria itd. Wiemy, że kluczem do sprawy jest Elektrownia Opole. Jeżeli państwo wydaje miliardy złotych na zbudowanie zakładu, z którym miasto miałyby jedynie problem i żadnych korzyści, ościenne gminy wiejskie miałyby w drzwiach złote klamki. Oczywiście jest, że od początku wszystko zostało źle pomyślane. I tutaj jest problem. Gdyby ktoś inaczej pomyślał, nie byłoby problemu. Inwestycja została wykonana. Jeżeli 200 mln zł miały dostać gminy, a Opole nic, jedynie problemy, nikt się na to nie zgadzał. W związku z tym, problem zaistniał wcześniej. W jaki sposób należy go dzisiaj rozwiązać?

Wspomniałem o mniejszościach, gdyż faktycznie, rządzi tam mniejszość niemiecka i powstaje dodatkowy problem. Gminy wniosły sprawę do Komisji do Spraw Mniejszości. Przetoczył się batalia, 2-3 godz. dyskusji, odbyło się głosowanie i Komisja nie przyjęła argumentów gmin, ale miasta Opola. Reasumując, problem wcześniej zaistniał, a teraz próbujemy go rozwiązać, żeby zakończyć sprawę. Chciałem to powiedzieć, dlatego, że to jest clou sprawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Wilk.

**Posel Jerzy Wilk (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tematem dzisiejszego posiedzenia jest wysłuchanie informacji pana ministra. Wysłuchaliśmy jej i nic więcej nie róbmy. Jeżeli pan wiceprzewodniczący i osoby zainteresowane będą chciały wnieść na kolejne posiedzenie tematykę związaną z Opolem, poświęćmy kolejne posiedzenie tej kwestii. Dzisiaj wysłuchaliśmy pana ministra, zapoznaliśmy się z informacją i zakończmy posiedzenie. Za chwilę zostaną na sali dwie lub trzy osoby, gdyż zaczynają się kolejne posiedzenia. Rozszerzamy temat o inne wątki, nieujęte w porządku dziennym.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Jeśli państwo posłowie pozwolą, chcę dążyć ku końcowi. Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:**

Ograniczę się do kilku drobnych uwag. Jak powiedział pan sekretarz Świętański, rozmawialiśmy podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i zostały złożone deklaracje ze strony pana przewodniczącego. Jeżeli uważają państwo, że określone zmiany są potrzebne, proszę bardzo, ale kierownictwo departamentu nie otrzymało żadnego materiału.

**Głos z sali:**

Panie ministrze, gdybyście niczego nie dostali, nie otrzymałbym od was odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:**

Były tylko ogólne odpowiedzi, aby niczego nie ruszać, jeśli chodzi o rozporządzenie. Jeżeli pojawią się kolejne propozycje legislacyjne dokonania zmian, bardzo chętnie możemy o tym rozmawiać, na tym lub innym forum, to nie jest problem.

Dzisiaj mieliśmy rozmawiać ogólnie na temat stanu prawnego, z jakim mamy do czynienia. Opole jest dodatkowym elementem budzącym kontrowersje. Wydaje mi się, że wszystkim powinno leżeć na sercu, aby konflikt został jak najszybciej rozwiązany, gdyż przeciąganie sprawy w nieskończoność nikomu nie służy, na pewno spokojowi na tym terenie. Wykorzystywanie tematu do gry politycznej, ja tak to odczytuję, nikomu nie jest potrzebne, gdyż może prowadzić nawet do tragedii.

**Głos z sali:**

Trzeba najpierw myśleć, następnie podejmować decyzje.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Mam prośbę. Umówmy się, że jedna osoba mówi, a druga słucha. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:**

To jest zupełnie niepotrzebne podsycanie nastrojów. Chcę przypomnieć, że wniosek prezydenta Opola był wnikliwie analizowany. Efektem prac jest chociażby nie zawarcie w rozporządzeniu przyłączenia części gminy Turawa. Wszyscy o tym zapomnieli. Uznaliśmy, że być może prezydent niewłaściwie postępuje, ma zbyt daleko idące plany. Odnosnie do faktu, czy miasto Opole posiada tereny inwestycyjne, możemy dyskutować i godzinami toczyć polemikę, ponieważ pan wie, jakie są problemy z tymi terenami. Większa część jest zabezpieczona pod kopalnię kruszcu do produkcji wapna lub cementu. Po drugie, mówimy, że na terenie Opola rosną zboża. Podobnie na terenie Miasta Stołecznego Warszawy. W wielu dzielnicach rośnie żyto, kapusta i buraki. Jeżeli to jest kryterium ograniczające nieposzerzania miasta, trochę nie rozumiem. Jesteśmy otwarci na dyskusję o ewentualnych, potrzebnych zmianach regulacji w tej kwestii. Deklarowałem to na wspólnym posiedzeniu, teraz potwierdzam panu przewodniczącemu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Proszę państwa, proponuję podsumować. Przypominam, że na prośbę samorządowców i posłów z województwa opolskiego, odbyło się specjalne posiedzenie naszej Komisji. Wysłuchała ona bez problemu i zbędnej zwłoki samorządowców, którzy mieli okazję przedstawić swoje stanowisko. Jako szef Komisji, byłem na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na której także złożyłem określone deklaracje.

Przypominam o jednej sprawie. Kiedy tworzyliśmy porządek planu pracy na drugie półrocze, również dzięki samorządowcom z województwa opolskiego, powstał temat, który brzmi następująco: regulacje prawne dotyczące zmian granic gmin. Jeżeli są duże wątpliwości, otwieram casting. Mamy dwie ścieżki. Rozumiem, że Klub Platformy Obywatelskiej będzie zainteresowany, także strona samorządowa, czyli Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. Jest jeszcze trzeci wariant w postaci inicjatywy komisyjnej. Niemniej jednak, przy udziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji istnieje potrzeba prac nad zmianami. Mamy również podkomisję stałą ds. ustroju samorządu terytorialnego. Zapraszam do współpracy.

Przyznam szczerze, obecnie nie widzę potrzeby wyjazdu do Opola, dlatego że mamy zaplanowane określone sprawy. Nie uważam, iż nasza Komisja lekceważy środowisko opolskie, wręcz przeciwnie, zachowaliśmy się bardzo w porządku. Przykro mi, że panowie nie mogli dotrzeć na posiedzenie Komisji z powodów dla mnie niezrozumiałych. Przyznam się, że pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją. Nie chce mi się wierzyć, że przy obecnej liczbie posłów, ktokolwiek nie mógł ich wprowadzić. Wygląda to trochę abstrakcyjnie, niespotykane w mojej dotychczasowej praktyce poselskiej. Jeszcze raz powtarzam, idźmy w kierunku konstruktywnym. Zmiany granic wymagają regulacji prawnej. Zapraszam do pracy.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie informacji pana ministra. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam że Komisja przyjęła informację. Dziękuję wszystkim za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji.